

Biblioteczka Dziecięca w naszej Parafii

(Słowo wstępne podczas otwarcia Biblioteczki 13.06.2024)

Pomysł utworzenia Biblioteczki Dziecięcej obok istniejącej już Biblioteki dla dorosłych wyszedł od naszych parafian. Znalazł on szeroki odzew w postaci licznych darów książek, które Państwo przekazaliście. Dobrze, że otwieramy tę biblioteczkę i to właśnie teraz.

Przeprowadzone niedawno badania Biblioteki Narodowej wykazały, że w 2023 r. nastąpił w Polsce wzrost czytelnictwa o 9%. To dużo. Jest to najwyższy od 10 lat wskaźnik, który pokazuje, że 43% Polaków przeczytało w ciągu roku przynajmniej 1 książkę. Wzrosło także zainteresowanie bibliotekami, szczególnie młodych mężczyzn w wieku 25-39 lat, a więc waszych tatusiów i małżonków. Niestety ten trend nie dotarł jeszcze do naszej Biblioteki. Mam nadzieję, że słabszą aktywność czytelniczą dorosłych w naszej parafii zrekompensują częściowo dzieci, a także ich mamy. Bo to właśnie kobiety w cyklicznych badaniach ogólnopolskich, od lat potwierdzają swoją dominację zarówno w zasięgu czytelnictwa, jak też wśród osób czytających dużo książek.

W naszym zbiorze dziecięcym mamy prawie 400 wol. To niemała biblioteczka. Na książki dla dzieci patrzy się czasem z lekkim przymrużeniem oka, jako zabawowe. Tymczasem jeden ze znanych pisarzy powiedział, że „dla dzieci trzeba pisać tak samo jak dla dorosłych, tylko lepiej”. Ta sentencja powinna przyświecać każdemu twórcy dla najmłodszych. Młodego czytelnika nie da się oszukać kiepską literaturą, po prostu ją odrzuci. O walorach edukacyjnych,

estetycznych, ale także wychowawczych, moralnych i religijnych literatury dziecięcej nie musimy nikogo przekonywać i mam nadzieję, że duża część książek tutaj zgromadzonych taką rolę będzie spełniać.

Cały księgozbiór dziecięcy podzielony został na trzy grupy wiekowe. (I) do 5 lat, (II) 6-8 lat, (III) 9-10 lat. Taki podział jest orientacyjny i dość płynny, bo rozwój dzieci jest zróżnicowany, a także są książki, które kwalifikują się równocześnie do kilku grup i mogą być czytane zarówno przez 8-latków jak też przez 10 latków, a także powyżej (np. „Ania z Zielonego Wzgórza”, czy też „Tajemniczy ogród”). Dlatego zapraszamy również dzieci powyżej 10 lat, każde z nich znajdzie tu coś dla siebie. W bibliotece będzie wolny dostęp do półek, a więc wszyscy: mama, tata lub babcia będą mogli wspólnie z dziećmi dowolnie wybierać książki, które chcą przeczytać.

Chciałbym też parę słów powiedzieć o tematyce i rodzajach literatury znajdującej się w Bibliotece Dziecięcej. Uwzględniając zróżnicowany poziom różnych grup wiekowych mamy: bajeczki i bajki dla maluchów w formie obrazkowej, baśnie, podania i legendy dla nieco starszych dzieci. Są u nas liczne wierszyki i wiersze, także komiksy. W zakresie powiastek, opowiadań i powieści mamy książki: biograficzne (np. o świętych, sławnych postaciach itp.), fantastyczne, detektywistyczne, podróżnicze, przygodowe, o zwierzętach, społeczno-obyczajowe i historyczne.

Tu chciałbym się trochę zatrzymać, bo w ramach historii obok beletrystyki dziecięcej posiadamy liczne wydawnictwa popularne jak np.: zarysy dziejów Polski i jej regionów, biografie sławnych Polaków, królów, książąt, wydawnictwa o II wojnie światowej, Powstaniu Warszawskim, publikacje o charakterze patriotycznym i inne książki.

W zakresie literatury popularnej i informacyjnej mamy słowniki, informatory, encyklopedie i poradniki dla dzieci. Odnoszą się one do spraw życia codziennego, otoczenia dziecka, dobrych obyczajów, a w części edukacyjnej oprócz wspomnianej już historii dotyczą także przyrody, geografii, techniki, kosmonautyki i innych dziedzin.

Ze względu na to, że księgozbiór dziecięcy jest częścią Biblioteki Parafialnej, chciałbym parę słów poświęcić książkom religijnym. Jest ich niemało – około 20%. Są to utwory przybliżające postacie świętych i prawdy wiary. Wśród nich na pierwszym miejscu jest oczywiście Biblia. Religijny i nadprzyrodzony charakter Biblii sprawia, że jest ona księgą świętą dla żydów i chrześcijan. Od dawna w literaturze obserwujemy fascynację Biblią, m.in. dlatego, że motywy biblijne nabrały przez wieki ogólnego i symbolicznego znaczenia i na ich przykładzie najlepiej można ukazać w literaturze pewne ogólnoludzkie problemy i postawy. Stąd też liczne adaptacje i parafrazy tekstów Biblijnych dla dzieci.

W samym tylko XX w. według bibliografii wydanej przez Bibliotekę Narodową było ich w Polsce 334 nie licząc różnych jasełek, przedstawień amatorskich itp. W naszej

biblioteczce mamy około dwudziestu adaptacji. Pamiętajmy jednak, że każda z nich, żeby dostosować oryginalny tekst do możliwości percepcyjnych dziecka musi dokonywać wyboru, skracać tekst i upraszczać, opowiadać wydarzenia biblijne własnym językiem. Przy takich zabiegach nietrudno zatracić walory oryginału. Dlatego też opracowanie dobrej adaptacji nie jest łatwe. Powinna ona odznaczać się przystępnością, żywym i barwnym stylem, interesującą i szybko zmieniającą się fabułą odwołującą się do dziecięcej wrażliwości, poczucia humoru, poziomu itp. W Biblioteczce znajdują się zbiory kazań dla dzieci ułatwiających interpretację tekstów biblijnych.

Mamy również w zbiorze dziecięcym kilka książek dla rodziców o wychowaniu i postępowaniu z dziećmi. Usytuowano je w wydzielonym miejscu. Dużo więcej literatury na ten temat jest w Bibliotece parafialnej dla dorosłych. Mamy tam liczne poradniki (przewodniki) psychologiczne i psychologiczno-religijne pisane przez wybitnych świeckich i duchownych autorów, w tym praktyków psychologów i psychiatrów. Są to poradniki dla małżeństw, rodziców dotyczące wspólnego pożycia, wychowania dzieci, wzajemnej komunikacji, radzenia sobie ze stresem, lękiem, czy nawet depresją. Warto zwrócić uwagę na książkę Marii Molickiej pt. Bajkoterapia (nr inw. 3934), która ukazuje genezę dziecięcych lęków oraz uczy jak najefektywniej korzystać z tej metody leczenia. Aktualnie w Bibliotece dla dorosłych eksponowana jest wystawa tych książek. Zapraszamy.

Na koniec, nie można nie wspomnieć o naszych hitach, czyli bestsellerach dziecięcych, które przyciągają czytelników do biblioteki. Mamy ich niemało, np.:

„Baśnie” Andersena a także braci Grimm, „Anię z zielonego wzgórza” Lucy Montgomery, „Serce” Edmunda Amicisa”, „Ronję córkę zbójnika” i „Opowiadania z Bullerbyn” Astrid Lindgren, „Tajemniczy ogród”, „Małego lorda” i „Małą księżniczkę” Frances Burnett, „Pinokia” Carla Collodiego, „Alicję w krainie czarów” Lewisa Carroll, „Podróże Guliwera” Jonathana Swifta, „Doktora Dolittle” Hugh’a Loftinga, „Wyspę skarbów” Louisa Stevensona, „Baśnie i legendy” Henryka Sienkiewicza, „Przygody Sindbada żeglarza” Bolesława Leśmiana, „Tytusa, Romka i Atomka” Henryka Chmielewskiego, wiersze dla dzieci: Jana Brzechwy, księdza Jana Twardowskiego i innych wybitnych autorów polskich m.in. Mickiewicza, Fredry, Konopnickiej, następnie „Przygody Bolka i Lolka”, książki Lucyny Krzemienieckiej, Janiny Porazińskiej, „Katechizm polskiego dziecka” Władysława Bełzy i „Abecadło wolnych Polaków” Or-Ota i inne.

Wielu uznanych pozycji jednak nie mamy, np.: „Kubusia Puchatka” Alana Milne’a, „Lassie wróć” Erica Knighta, „W dolinie muminków” Tove Janssona, „Księcia i żebraka” Marka Twaina, „Opowieści z Narnii” Clive Lewisa”, „Małego księcia” Saint-Exupery, „Chłopców z placu broni” Ferenc’a Molnara, z polskich „Koziołka matołka” Kornela Makuszyńskiego, „Akademii Pana Kleksa” Jana Brzechwy, „Lokomotywy” Juliana Tuwima, książek Wandy

Chotomskiej i innych... Zastanawiam się, czy nie za dużo wymieniłem tych braków. ...Proszę mi wierzyć, to nie jest aluzja.

Kończę już, bo wiem, że dzieci nie lubią dłuższych przemówień, co więcej, potrafią bez pardonu powiedzieć każdemu gadule, co o nim myślą.

epp.